

Walenty Wójcik

Postęp prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 15/1-2, 277-296

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSTĘP PRAC NAD REWIZJĄ KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Z okazji 50. rocznicy wejścia w życie Kodeksu odbył się w Rzymie 20—25 V 1968 Międzynarodowy Kongres Kanonistów. Zwołała go Papieska Komisja do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wyznaczone referaty dotyczyły kluczowych zagadnień reformy: teologia i prawo kanoniczne, osobowość w prawie kanonicznym, obowiązek rządzenia i władza jurysdykcji, forum internum, zasada pomocniczości, pojęcie i definicja stanu zakonnego, konsens małżeński itp.¹ Niektórzy z uczestników tego kongresu i kanoniści z różnych krajów zwracali się do przewodniczącego Komisji kard. Pericle Felici, aby w specjalnej publikacji stale informować o wykonanych i zamierzonych pracach nad reformą obowiązującego prawa. Spełnieniem tych życzeń jest czasopismo „Communications”. Choć we wstępie do pierwszego zeszytu zaznaczono, że czasopismo nie będzie wychodzić periodycznie ale tylko w razie potrzeby, ukazuje się ono w 2 zeszytach rocznie: w czerwcu i grudniu. Dotąd mamy 2 tomy w 4 zeszytach dużej ósemki: za rok 1969—s. 112 i 1 nlb i za rok 1970 — s. 231. Że periodyk ten jest w stadium rozwoju, świadczy rozpoczęcie numeracji tomów dopiero od r. 1970 oraz zaznaczenie, że w razie potrzeby publikacja będzie się ukazywać częściej. Coraz ciekawsze stają się także działy i treść zeszytów.

Publikację otwiera krótka notatka o zamiarach wydawcy. Charakter podstawowy ma lista członków Komisji — 66 kardynałów z różnych części świata, prezydium i sekretariatu — 8 osób, konsultorów — 125 kanonistów i teologów wielu narodowości oraz zestawienie 13 grup konsultorów opracowujących poszczególne działy Kodeksu. Zgodnie z celem wydawnictwa zasadnicze znaczenie posiada dział „Acta Commissionis”. Stanowi on zrab wszystkich zeszytów. Najpierw podała w nim redakcja dzieje organizowania i rozwój Komisji i poszczególnych grup studiów oraz wytyczne, regulamin i kalendarz prac wstępnych. W zeszytach II z 1969 r zamieszczono teksty z pierwszych posiedzeń zgromadzenia Synodu Biskupów 30 IX — 4 X 1967 dotyczące reformy Kodeksu. Od uchwał tegoż zgromadzenia Synodu zaczęła się nowa faza prac

¹ *Acta Conventus Internationalis Canonistarum, Romae diebus 20—25 maii 1968 celebrati*, Libreria Editrice Vaticana 1970, in 8° ss. XXXIV 756.

rewizyjnych. Świadczą o tym sprawozdania i przemówienia wygłoszone w czasie obchodu 50-lecia Kodeksu² i Międzynarodowego Kongresu Kanonistów. Odtąd postępuje praca w stałym tempie. Regularnie odbywają się posiedzenia poszczególnych grup konsultorów. Podawane są tematy ich obrad. Po przepracowaniu większej ilości kanonów publikują relatorzy grup studiów począwszy od zeszytu I z 1970 r. sprawozdania z dokonanych prac. — W 3 zeszytach spotykamy dział „Documenta”. Zawiera on przede wszystkim informacje o wytycznych przeprowadzonej reformy. Publikują je w formie artykułów prezes i sekretarze Komisji oraz relatorzy grup konsultorów. Są też naświetlenia i komentarze do wydawanych przez Stolicę Ap. aktów normatywnych i publikacji związanych z pracą Komisji. — W II tomie znajdujemy na początku zeszytu dział: „Ex actis Pauli PP VI” oraz „Ex actis S. Sedis”. Pierwszy obejmuje nowe ustawy powszechne wprowadzające w życie uchwały „Vaticanum II” oraz przemówienia Ojca św. związane z podstawami i reformą prawa kanonicznego. Drugi — deklaracje, instrukcje, dekrety i wyjaśnienia wątpliwości ogłoszone przez poszczególne dykasterie Kurii Rzymskiej a dotyczące przebudowy Kodeksu. Choć teksty te są zazwyczaj przedrukami z „Acta Apostolicae Sedis” czy z „L'Osservatore Romano”, ich dobór i powtórna publikacja w „Communicationes” świadczy o znaczeniu przeprowadzanych zmian dla nowej kodyfikacji. — Informacje o powoływaniu nowych członków i konsultorów Komisji, o ich jubileuszach i zgonach oraz wykazy treści obydwu tomów i spis wspomnianych w nich osób zamykają zeszyc IV z 1970 r. Charakter okolicznościowy ma umieszczenie na wstępie zeszytu I z 1970 r. życzeń dla Ojca św. z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa i odpowiedź Sekretariatu Stanu w zeszycie następnym. Fotografia Pawła VI oraz zdjęcie z uroczystości 50-lecia Kodeksu 27 V 1967 przyozdabiają czasopismo. Stwierdzić trzeba, że coraz lepiej informuje ono o postępie prac Komisji i dostarcza dokumentacji do dzieła dokonującego się na naszych oczach.

1. Ustawa zasadnicza Kościoła

Sprawozdanie relatorów poszczególnych grup studiów zapoczątkował Wilhelm O n c l i n, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu w Lowanium konspektem schematu „De lege Ecclesiae fundamentali” (II 82—89). Wspomniał najpierw o informacji ogłoszonej poprzednio (I 114—120). Przedstawiono w niej przebieg prac nad tym schematem, przemówienie kard. P. Felici na ten temat podczas zgromadzenia nadzwyczajnego Synodu Biskupów 21 X 1969 oraz list załączony do tekstu schematu przekazanego kardynałom członkom Komisji. Obecny

² Sprawozdanie oraz referat S. Kuttnera pt. *Il Codice di diritto canonico nella storia* wygłoszony podczas tej uroczystości ogłosiła Komisja w formie brzusury, Tipografia Poliglotta Vaticana 1967.

schemat jest już trzecim z kolei projektem³. Członkowie Komicii mieli się wypowiedzieć przed 31 XII 1969, czy projekt aprobują w całości i czy nie mają zastrzeżeń do poszczególnych kanonów. Po opracowaniu nadesłanych uwag przez relatora projektowana była sesja Komisji w marcu 1970 r. Z relacji (II 88) dowiadujemy się, że plan ten uległ zmianie. Najpierw zasięgnięto opinii konsultorów Kongregacji dla Doktryny Wiary i członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Wota ich rozważała grupa konsultorów „De lege Ecclesiae fundamentali” na posiedzeniu 19—23 V 1970. Udział w tej sesji wzięli niektórzy przedstawiciele braci odłączonych, np. z Kościoła Anglikańskiego prof. Dunstan z King's College w Londynie. Dalszy ciąg posiedzenia projektowano na czerwiec 1970 r. Faktycznie odbyło się 24—25 VII. Nowy schemat uwzględniający przedłożone uwagi miał być przedstawiony kardynałom-członkom Komisji. Relator zastrzegł się, że trudno przewidzieć termin definitywnej redakcji schematu.

Z ogłoszonego w „L'Osservatore Romano” 24 V 1970 i w dziale „Documenta” (II 213—216) artykułu dowiadujemy się, że kardynałowie-członkowie Komisji zaaprobowali schemat tak co do istoty jak i co do struktury. Przedłużono jednak liczne propozycje poprawek. Na zakończenie sesji 23 V 1970 zapowiedział kard. P. Felici, że schemat wraz z nową relacją zostanie przesłany za pośrednictwem konferencji episkopatów biskupom całego świata, aby swobodnie poczynili uwagi celem ostatecznego zredagowania tekstu. Zapowiedzł tę powtórzyl Ojciec św. w przemówieniu 23 VI 1970. Rzeczą wymagała zapewne dalszych dopracowań, skoro projektuje się na temat schematu komunikat podczas zgromadzenia Synodu Biskupów w październiku 1971 r.⁴

Jakkolwiek chętnie przyjmowano uwagę na temat projektu⁵, dostrzec można pewną ostrożność, aby przedwcześnie nie wywiązała się publiczna dyskusja kanonistów i teologów⁶. Dlatego też tekst „De lege Ecclesiae fundamentali” wydany „sub secreto” ukazywał się w prasie częściami. W amerykańskim „National Catholic Reporter” 10 IV 1970 i w angielskim „Tablet” 10 IV 1970 ogłoszono 43 spośród 94 kanonów. W czerwcu 1970 opublikował całość w tłumaczeniu niemieckim miesięcznik „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 272—281. Tłumaczenie angielskie i w innych językach rozdawano uczestnikom zebrania Kanadyjskiego Towarzystwa Prawa Kanonicznego w Ottawie 26—29 X 1970 (II 206). Do pełnego obrazu potrzebna jest oprócz tekstu kanonów

³ „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 272.

⁴ „L'Osservatore Romano” 30 XII 1970, s. 1.

⁵ Podczas Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego w Rzymie 14—19 I 1970 W. Onclin chętnie poruszał w rozmowach prywatnych sprawę wartości opracowanego schematu.

⁶ Amerykańskie Towarzystwo Prawa Kanonicznego rozsyłało w początkach 1970 r. listy do różnych kanonistów domagając się publicznej dyskusji nad przygotowanymi schematami.

schematu relacja oraz „Animadversiones ad proemium et ad singulos canones” opracowane przez W. Onclina. Obejmują one niemal połowę zeszytu „De lege Ecclesiae fundamentali”⁷.

Prasa ogłosiła, iż podczas posiedzenia konsultorów w maju 1970 przy ogólnej aprobacie schematu zebrani wytknęli luki i braki rzeczowe. Poprawki dotyczyły realizacji zasady pomocniczości i kolegializmu, jej form i granic jej stosowania w stosunku do prymatu. Szło również o dalej idące zabezpieczenie ochrony jurydycznej podstawowych praw i obowiązków wszystkich członków Ludu Bożego, tak świeckich jak i duchownych⁸. Krytycznie wypowiedzieli się na temat schematu ze swego punktu widzenia członkowie Międzynarodowej Komisji Teologicznej podczas posiedzenia 5—10 X 1970. Żądali oni, by ta Komisja jako całość urzędowo zajęła stanowisko a nie tylko pojedynczy jej członkowie. W ostatnim dniu obrad pod przewodnictwem kard. F. Sepera, prefekta Kongregacji dla Doktryny Wiary, poruszono ten problem, by nie wywołać wrażenia, że milczenie oznacza aprobata⁹. Niewątpliwie Komisja do Rewizji Kodeksu zwróci się o nadesłanie uwag lub może nawet podjęcie dyskusji na specjalnym posiedzeniu członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

Przedstawiony szkieletowo przebieg prac nad schematem świadczy, iż Komisja potraktowała rzecz z poczuciem odpowiedzialności za dzieło wielkiej wagi. Jako konsultorów powołano do grupy studiów nad ustawą zasadniczą Kościoła najwybitniejszych uczonych z różnych szkół teologii i kanonistyki, przedstawiciela Kościoła Wschodniego Ignacego Zjadé arcybiskupa maronickiego z Beyrutu i przedstawiciela laikatu prof. Piusa Ciprotti dziekana Wydziału Prawa Cywilnego na Uniwersytecie Laterańskim. Zwrócono uwagę na rolę ekumeniczną schematu zapraszając do udziału w sesji przedstawicieli braci odłączonych.

W pracach grupy konsultorów zauważamy elastyczność. Odstępiono od zapowiedzi prezesa Komisji kard. P. Felici podanej podczas zgrupowania Synodu Biskupów w 1967 r., że schemat „Lex Ecclesiae fundamentalis”, choć opracowany jest równoległe do różnych części Kodeksu, otrzyma ostateczną redakcję dopiero po ustaleniu tekstu wszystkich kanonów zbioru¹⁰. Grupa konsultorów pracowała jednak nad tym schematem pod przewodnictwem prezesa Komisji z pewnym pośpiechem, gdyż tekst został przygotowany najwcześniej — gotów był 24 V 1969. Zorientowano się, że „lex fundamentalis” nie może być jakimś nieodczynnym ekstraktem ze zredugowanego na nowo Kodeksu, ale musi stanowić podstawę, na której będą oparte i według której zostaną

⁷ Na 123 stron schematu „Animadversiones” zajmują s. 64—123; por. W. Wójcik, *Stan prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Zeszyty Naukowe K.U.L. 13 (1970) nr 2 s. 69.

⁸ „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 441.

⁹ „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 541 i 25 (1971) 15.

¹⁰ Por. W. Wójcik, *Prace nad nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego*, Zeszyty Naukowe K.U.L. 12 (1969) nr 2 s. 52.

ukierunkowane w swej redakcji oraz będą interpretowane i stosowane w praktyce wszystkie normy nowego zbioru¹¹.

Obserwując praktykę legislacyjną Komisji na tym podstawowym odcinku zauważamy troskę o konieczną w pracy redakcyjnej i w dyskusji wewnątrz grup konsultorów i członków dyskrekcję. Uzasadniona była ostrożność, aby tekst nie stał się przedwczesnie przedmiotem polemiki w prasie i ataków ze strony tzw. kierunków antyjurystycznych. Publikowano go najpierw częściami i w kołach fachowców¹². Jednocześnie stwierdzić należy, że ponowne zwoływanie grupy konsultorów, redagowanie nowej relacji, wstrzymanie zapowiedzianej wysyłki schematu do wszystkich biskupów i zapowiedź prezentacji na zgromadzeniu Synodu w 1971 r. świadczy o przyjmowaniu uwag, rozważaniu ich i o stałym reformowaniu tekstu.

Gdy idzie o samą treść projektu kanonów, wstęp wychodzi z faktu założenia Kościoła jako społeczności duchowej ale też działającej na ziemi w określonych okolicznościach. Dlatego Kościół musi mieć swoje prawa, aby mógł spełniać powierzoną mu misję. Tekst dzieli się na 3 rozdziały: „De Ecclesia seu de Populo Dei” (kan. 1—49), „De Ecclesiae muneribus” (kan. 50—82) i „De Ecclesiae et Hominum consortione” (kan. 83—94). Rozdział I zawiera 2 kanony wstępne: „De Ecclesiae natura, fine et structura” oraz „De Ecclesiae unitate et multiplicitate” i 2 artykuły: „De Christifidelibus omnibus” (kan. 3—29) i „De Hierarchia in Ecclesia constituta” (kan. 39—49). Artykuł I zaczyna od wyliczenia podstawowych praw i obowiązków, jakie mają wszyscy ludzie a w szczególności wierni. Spośród wiernych wyróżnieni są duchowni i zakonnicy. Artykuł II traktuje o papieżu, biskupach — wziętych kolegialnie i pojedynczo, o kapłanach i diakonach. — Rozdział II podaje w 3 kanonach wstępnych o trzech zadaniach czyli urządach Kościoła: nauczaniu, uświęcaniu i zarządzaniu. Zgodnie z tym następują 3 artykuły: „De munere docendi” (kan. 53—61), „De munere sanctificandi” (kan. 62—73) i „De munere regendi” (kan. 74—82). Relator tłumaczy, że w I rozdziale była mowa o papieżu, biskupach, kapłanach i diakonach pod kątem ich ustanowienia i obowiązków w ogólności a rozdział II traktuje o udziale tychże członków hierarchii w spełnianiu poszczególnych zadań Kościoła. — Rozdział III nie ma podziału na artykuły. Traktuje o działalności Kościoła w sytuacji ziemskiej ogółu ludzi. Nie zajmuje się stosunkiem Kościoła do społeczności doczesnych ale mówi tylko o samym Kościele. Podkreśla, że Kościół uznaje autonomię tych społeczności w ramach porządku ustanowionego przez Stwórcę, który dał człowiekowi niepozbawalne prawa. Kościół uznaje wolność religijną człowieka. Sam ma prawo do działalności — głoszenia Słowa

¹¹ „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 384.

¹² Redakcja „Herder Korrespondenz” miała jakieś trudności w uzyskaniu pełnego tekstu, pisząc o podjęciu „der in jeder Hinsicht nicht geringen Mühe”, „Herder Korrespondenz” 24 (1970) 272.

Bożego i swej doktryny społecznej, może oceniać sprawy ludzkie z punktu widzenia moralności, winien troszczyć się o nauczanie religii, prowadzić duszpasterstwo i kierować wiernymi. Dla osiągnięcia swych celów Kościół potrzebuje środków doczesnych. Musi mieć prawo nabywania ich, posiadania i zarządzania nimi. Kościół posiada osobowość w prawie międzynarodowym, aby mógł wspierać współpracę, zgodę, i pokój wśród wszystkich ludzi. — Niektórzy z konsultorów chcieli umieścić w „*lex fundamentalis*” normy „*de personis moralibus*”, „*de potestate dominativa*”, „*de lege administrativa*” itd. Wnioski te nie uzyskały poparcia większości.

Lektura wstępu i kanonów nowego schematu nasuwa myśl, że są to teksty o charakterze teologiczno-kanonistycznym. Relator W. Onclin oświadczył, że jest w nich „więcej teologii niż prawa”¹³. Szło o podkreślenie, że Kodeks Prawa Kanonicznego jest czymś więcej niż tworem czysto jurystycznym, ale czerpie swe zasady i myśli przewodnie z prawd Bożych, że nie jest celem sam w sobie, ale służy sprawie człowieka doczesnego i wiecznego. Prawo kanoniczne będąc prawem we właściwym tego słowa znaczeniu wchodzi w skład teologii i stanowi instrument w pracy Kościoła. „*Lex fundamentalis*” opiera się na wytycznych „*Vaticanum II*”. Wykorzystuje najnowsze wyniki nauk teologicznych i prawnych. Stanowi kościelny odpowiednik ustawy zasadniczej czyli konstytucji państwa. Różni się jednak od niej. Konstytucje zawierają najwyżej we wstępach jakieś zdania o charakterze filozoficznym czy światopoglądowym. W nowoczesnych państwach pluralistycznych unika się i tego. Natomiast korpus ustawy zasadniczej w państwie stanowią normy ogólne, będące względnie szerokimi ramami, które zostaną w miarę potrzeb i rozwoju prac legislacyjnych wypełnione ustawami zwykłymi. Dochodzą też tzw. normy blankietowe, które wprost postulują opracowanie ustaw dla poszczególnych dziedzin życia społecznego. Inaczej jest z „*lex fundamentalis*”. Można ją opisać jako zebranie norm, które są rozproszone w różnych księgach Kodeksu Prawa Kanonicznego czy też w ogłoszonych częściach Kodeksu dla Kościoła Wschodniego a podają zasady prawa Bożego, naturalnego czy pozytywnego lub też podstawowe normy organizacji Kościoła. Ta ostatnia część zdania konieczna jest o tyle, że są wśród autorów różne opinie co do charakteru niektórych zasad ogólnie przyjętych.

W związku z tym słusznie stwierdzono, że „*lex fundamentalis*” nie jest czymś całkiem nowym i że ma charakter deklaratoryjny tylko. Były też głosy, że nie może być ta „ustawa zasadnicza” jakimś systemem kompletnym nie mającym już luk ale musi być ciągle uzupełniana i rozwijana, gdyż stanowi ona wyraz konkretnej rzeczywistości, która się ciągle zmienia¹⁴. Odpowiedzieć trzeba, że w dziejach kodyfikacji

¹³ W prywatnej rozmowie z autorem niniejszego sprawozdania podczas Międzyn. Kongresu Prawa Kan. w Rzymie 14—19 I 1970.

¹⁴ „*Herder Korrespondenz*” 24 (1970) 381.

prawa kanonicznego jest „*lex fundamentalis*” tworem oryginalnym. Różni się od podanych na początku Dekretu Gracjana norm „*De iure naturae et constitutionis*” czy też w zbiorach dekretów papieskich tytułów „*De Summa Trinitate et fide catholica*” i „*De constitutionibus*”, choć oparta jest na analogicznej koncepcji. Zawiera co prawda zasady głoszone przez wieki, nie można jednak mówić, że nie posiada ona charakteru konstytucyjnego. Samo wydobycie i sformułowanie norm prawa Bożego jest pracą twórczą i stawia przed społecznością reguły postępowania. „*Lex fundamentalis*” nie zamyka drogi do dalszych badań filozoficznych nad prawem natury i teologicznych — nad prawem Bożym pozytywnym czy też historyczno-prawnych — nad normami konstytucyjnymi. Badania te będą zawsze potrzebne. Może być z czasem zmiana układu czy nowelizacja poszczególnych norm. Stwierdzić jednak trzeba, że sformułowania o podłożu filozoficznym czy teologicznym zmieniają się znacznie wolniej niż normy o charakterze czysto społecznym.

Po ogłoszeniu podjęcia prac nad „*lex fundamentalis*” podnosiły się głosy, że dzieło to stanowi szansę dla ekumenizmu, której nie wolno zmarnować. W trakcie prac redakcyjnych powtarzały się zarzuty, że nie było konsultacji z Kościołami i społecznościami odłączonymi, że punktem wyjścia całej koncepcji jest tylko Kościół Łaciński itp. Wydaje się, że prowadzone rozmowy ekumeniczne z przedstawicielami odłączonych Kościołów Wschodu i Zachodu nie osiągnęły jeszcze takich wyników, aby można było uzgodnić z nimi wspólne zasady i normy podstawowe. Należy jednak skonstatować, że już samo sformułowanie zasad katolickich będzie stanowić punkt wyjścia dla dyskusji i wskaże granice doktrynalne, których nie można przekroczyć.

Istotny problem stanowiło ujęcie stosunku Kościoła Powszechnego do Kościołów będących jego częścią. Przed kodyfikatorami stanęły alternatywy: albo wyjść od jedności Kościoła Powszechnego założonego przez Chrystusa Pana jako jedną społeczność albo od Kościołów częściowych, bez których nie może istnieć Kościół jako całość. Wśród konsultorów przeważała druga koncepcja. Komisja starała się uwzględnić przy redagowaniu obydwu aspekty. Zdecydowano też o terminologii w odniesieniu do różnych rodzajów Kościołów częściowych: „*Ecclesia particularis*” oznacza część Ludu Bożego, której kierownictwo powierzono biskupowi i prezbiterium. Jeśli to jest jednostka określona terytorialnie, nazywa się „*Ecclesia localis*”. Zjednoczenie Kościołów określonego obrządku z własnym systemem prawnym, liturgią i stylem życia duchownego — to „*Ecclesia peculiavis*”.¹⁵ Dodać należy, że „*lex fundamentalis*” nie mówi szerzej o katolickich Kościołach Wschodnich, o stosunku ich wobec siebie i wobec Kościoła Łacińskiego. Nie zajmuje się bliżej rolą papieża jako patriarchy Zachodu czyli Kościoła Łacińskiego, do którego przecież odnosi się obowiązujący Kodeks (kan.

¹⁵ „*Herder Korrespondenz*” 24 (1970) 383.

1). Nie znajdujemy też wzmianki o stosunku do Kościołów i społeczności odłączonych a jest mowa tylko o jednostkach.

2. Prawo o świeckich i o stowarzyszeniach wiernych

Drugą z kolei relację „De laicis deque associationibus fidelium” opracował Alvarus del Portillo, konsultor Kongregacji dla Doktryny Wiary (II 89—98). Grupa konsultorów zajmująca się tym działem prawa składała się z 12 osób, w tym 3 kanonistów świeckich. Odbiła 5 sesji. W dniach 28 XI — 3 XII 1966 zastanawiano się „De statuto fundamentalium omnium Christifidelium”. Podczas II sesji 16 — 21 X 1967 przyjęto projekt kanonów o stanie chrześcijaństwa oraz jego prawach i obowiązkach. III i IV sesja 26—30 III 1968 i 25 II — 1 III 1969 poświęcone były prawu o stowarzyszeniach wiernych. Ostatnia 28 — 31 I 1970: wygładzeniu uchwalonych kanonów i systematyce całości materiału. Wysuwane problemy o osobie ludzkiej jako podmiocie praw i obowiązków w Kościele oraz o stanie prawnym katechumenów zdecydowano odesłać do działu „Lex Ecclesiae fundamentalis”.

No wstępnie postanowili konsultorzy, że punktem wyjścia musi być określenie praw i obowiązków w Kościele wszystkich wiernych chrześcijan, gdyż „Vaticanum II” mówi najpierw o stanie ludzi ochrzczonych a później dopiero o tym, co dotyczy sług ołtarza, zakonników i świeckich. Chrzest jest źródłem uprawnień i podstawą równości członków Kościoła. Konsultorzy zastanawiali się, czy wprowadzić pojęcie prawa subiektywnego i zarysować jego granice. Choć rzecz ta posiada raczej charakter teoretyczny, stwierdzono, że każdy człowiek ochrzczony ma z prawa Bożego godność chrześcijanina, z której wypływają prawa i obowiązki odnoszące się do powszechnego powołania do świętości i do szerzenia królestwa Bożego. Opracowano projekt kanonów opisujących stan chrześcijanina, jego prawa i obowiązki. Normy szczegółowe podkreślają obowiązek zachowania prawdziwej wiary i zdobywania odpowiedniej formacji doktrynalnej. Studiujący nauki święte mają wolność badań teologicznych i ogłaszania wyników swych prac ale z roztropnością i z konieczną uległością wobec „Magisterium Ecclesiae”. Wiernym przysługuje prawo do żądania posług od duszpasterzy i do udziału w czynnościach liturgicznych. Obowiązani są oni do posłuszeństwa chrześcijańskiego. Mają wolność w kształtowaniu opinii publicznej w Kościele, wyboru stanu, tworzenia stowarzyszeń, prawo do dobrej sławy itp. Prawa ich są chronione ustawami. Świeccy mogą ich dochodzić drogą administracyjną a w wypadkach wątpliwych — sądową. Laik jako strona zawsze winien być wysłuchany. W procesie korzysta z obrony. Trzeba mu ujawnić nazwiska donosicieli. Wydana decyzja winna mieć zawsze uzasadnienie. Granic autonomii osobistej chrześcijanina należy chronić przed naruszeniem ze strony osób prywatnych a nawet władzy publicznej.

Część drugą stanowią normy „De statu iuridico laicorum”. Mają one konkretne zadanie w misji Kościoła. Gdy idzie o ich działalność w sprawach doczesnych, cieszą się pełnią swobody ale też ponoszą osobistą odpowiedzialność. Winni oni rozróżniać swe prawa i obowiązki jako członków Kościoła od zadań, które spełniają jako członkowie społeczności doczesnej. W działalności świeckiej kierują się oni duchem chrześcijańskim ale podlegają nie normom prawa kanonicznego lecz na równi ze wszystkimi obywatelami prawom cywilnym. — W dalszym ciągu wylicza relacja uprawnienia szczegółowe świeckich: prawo nie tylko do studiowania ale i do nauczania teologii w szkołach wszystkich stopni, wykonywania funkcji biegłych i doradców hierarchii, wykonywania apostołstwa indywidualnego i zbiorowego, wspomaganie hierarchii w jej apostołstwie, zajmowania stanowisk kościelnych, o ile na nie zostaną powołani, itp. W różnych częściach Kodeksu są normy o prawach i obowiązkach laików.

Trzecia część traktuje „De fidelium associationibus”. Konsultorzy rozróżnili najpierw stowarzyszenia według ich stosunku do hierarchii: założone z inicjatywy wiernych i podległe nadzorowi duszpasterzy w sprawach wiary i moralności oraz stowarzyszenia przez zwierzchnictwo kościelne formalnie aprobowane lub erygowane i zależne od niego w sprawach zatwierdzenia statutów, zarządu i działalności. Ze względu na rozrost życia organizacyjnego w Kościele i różne jego formy zaprojektowano kanony Kodeksu w ramach szeroki. Ograniczono się do minimum norm, pozostawiając szczegóły statutom partykularnym. Konsultorzy zwracali uwagę, że normy tego działu muszą być szczególnie elastyczne, aby nie utrudniać swobody wiernych i nie zacieśniać rozrostu organizacji. Konieczne jest przy tym uwzględnianie zasady pomocniczości.

Trudne jest ocenienie projektu w oparciu o związałą tylko relację. Stwierdzić jednak trzeba, że tak ujęty traktat jest czymś nowym w dziejach kodyfikacji prawa kanonicznego. Wykazuje szereg oryginalnych i śmiałych norm. Gdy idzie o szczegóły, powstaje obawa, czy nie ma powtórzeń przy wyliczaniu praw chrześcijanina w części pierwszej oraz praw osoby świeckiej w części drugiej. Następne pytanie: czy nie należało szerzej potraktować apostołstwa laika w oparciu o organizację parafialną czy diecezjalną.¹⁶ Nasuwa się wreszcie postulat, że część traktująca o prawach, obowiązkach i działalności laikatu w Kościele winna być nastawiona na ciągłą rozbudowę. Dobrze było by skończyć ze współpracy większej ilości kanonistów świeckich.¹⁷

¹⁶ Por. W. Wójcik, *Formy zespołowego apostołstwa świeckich w świetle dekretu „Apostolicam actuositatem”*, Prawo kanoniczne 13 (1970) nr 1—2 s. 187 nn.

¹⁷ Por. P. Lombardia, *Los laicos*, Congresso Internazionale di Diritto Canonico, Roma 14—19 I 1970 (tekst powielany).

3. Prawo o „instytutach doskonałości”

W imieniu 21 konsultorów grupy studiów o tej nazwie, wśród których jest 10 zakonników, 1 świecki i 10 duchownych diecezjalnych, ogłosił sprawozdanie relator o. Marek Said O. P., dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie (II 168—181). Grupa ta odbyła 9 sesji: 21—26 XI 1966, 8—12 V 1967, 22—26 I 1968, 22—6 IV 1968, 9—14 XII 1968, 24—29 III 1968, X 1969, V 1970 i 7—12 1970. Dalszą projektuje się 3—8 V 1971. Na wstępie autor przedstawia trudność rewizji ustawodawstwa „De religiosis” ze względu na fakt, że zakonnicy nie są w zasadzie ani duchownymi ani świeckimi, wykazują wiele form życia wspólnego i związani są albo ślubami albo więzami innych rodzajów. Zajęto się najpierw opisem natury stanu zakonnego. Zbadano szereg kwestii jak o mnichach, o instytutach świeckich, o rozróżnieniu ślubów uroczystych i zwykłych, o egzempcji zakonników itp. Przedyskutowano też niektóre pojęcia z prawa zakonnego.

Po zgromadzeniu Synodu Biskupów w 1967 r. zajęła się grupa wypracowaniem zasad, według których należy zrewidować obowiązujące prawo. Przede wszystkim zdecydowali konsultorzy, aby ze względu na konieczność sprzyjania powołaniu i wspomaganiu dzieła łaski w duszach poświęconych Bogu zamieszczać w kanonach pewne elementy teologiczne i biblijne oraz przyjąć także normy zachęcające o charakterze duszpasterskim. Kanony winny sprzyjać zachowaniu ducha fundatora i dlatego nie mogą wchodzić w szczegóły ani też niwelować instytutów ze szkodą dla duchowego dziedzictwa. Normy dyscyplinarne muszą być elastyczne, by można je było realizować w różnych sytuacjach i muszą stosować zasadę pomocniczości. Prawo dotyczące rządów w rodzinach zakonnych winno opierać się na zasadzie reprezentacji i współdziałania członków, stosować rotację wśród piastunów władzy i w ważniejszych sprawach zapewniać udział całej społeczności.

Celem objęcia wszystkich instytucji realizujących publicznie rady ewangeliczne, a więc i instytutów świeckich, zmieniono nazwę grupy „De religiosis” na „De institutis perfectionis”. Na VI sesji relator przedstawił nowy schemat ogólny materiału ustawodawczego. Ma on charakter otwarty, tzn. obejmuje ramami także instytuty, które mogą powstać w przyszłości. Unika dyskryminacji między instytutami męskimi i żeńskimi. Sprzyja zasadzie pomocniczości. Zostawia szeroką swobodę, by można było lepiej uwzględnić sytuację czasu i miejsca. Podkreśla zgodność prawa ogólnego z partykularnym. — Najpierw zmieniono kanony wstępne, obejmujące pojęcia i podziały w prawie o instytutach uznanych przez Kościół. Kanony te mają charakter nie tylko prawny ale zawierają też zasady teologiczne dotyczące życia poświęconego Bogu. Część ogólna „De iis quae institutis perfectionis sunt communia” ma 7 tytułów: o erekcji, fuzji, znoszeniu instytutów, pro-

wincji i domów, o zależności instytutów od zwierzchności kościelnej, o zarządzie instytutów, o dobrach doczesnych instytutów i ich administracji,¹⁸ o przyjmowaniu kandydatów, o obowiązkach instytutów i ich członków i o odłączaniu się od instytutu. Kanony ostatnich tytułów nie zostały jeszcze aprobowane przez konsultorów. W części specjalnej projektuje się poza kanonami wstępnymi 5 działów: o instytutach mniszych, o instytutach prowadzących dzieła apostołstwa, o stowarzyszeniach życia wspólnego, o instytutach świeckich i o instytutach wyjętych.

Praca zespołu nie jest jeszcze skończona. Można już jednak stwierdzić, że schemat ujmuje problem dogłębnie, szeroko i oryginalnie. Uwzględnia dotychczasowy dorobek prawa zakonnego, postulaty „Vaticanium II” i wymagania dzisiejszych czasów. Próbuje też sięgnąć w przyszłość.

4. Rewizja prawa procesowego

Bp Aureliusz Sabbatani, prałat udzielny sanktuarium w Loreto przedstawił jako relator sprawozdanie z prac grupy 11 konsultorów „De processibus” (II 181—191). Posiedzenia odbyły się 24—28 V 1906, II, III i X 1967, II i X 1968, II, V i X 1969, III i X 1970. Na 10 pierwszych sesjach przebadano kan. 1552—1989. Już na początku zdecydowali konsultorzy: o skróceniu procedury w II instancji spraw o nieważność małżeństwa, o potrzebie utworzenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zorganizowania trybunałów regionalnych oraz o możliwości dopuszczenia świeckich do funkcji asesorów, audytorów i notariuszy. Zwrócono też uwagę, że sędziowie winni uzyskać większą stabilność, aby nie byli usuwalni „ad nutum” Ordynariusza. Postanowiono wyodrębnić procedurę administracyjną.

Jako zasadę reformy przyjęli konsultorzy: bezpieczny i szybki wymiar sprawiedliwości, istotna zgodność ustaw procesowych we wszystkich krajach ze względu na strukturę hierarchiczną trybunałów i prawo odwołania się do Stolicy Ap., słuszną równowagę między decentralizacją a jednością organizacji wymiaru sprawiedliwości, między typem czynnego i krótkiego procesu a bezpieczną ochroną dobra publicznego i prywatnego.

Dalszy problem stanowił podział materiału ustawodawczego. Zgodnie z logiką zajęli się konsultorzy najpierw sądami w ogólności, przeszli do procesów szczegółowych: spornego, karnego i administracyjnego. Wśród procesów spornych więcej miejsca zajęły sprawy małżeńskie:

¹⁸ Rewizję kanonów o dobrach doczesnych odłożono spodziewając się, że normy te zostaną potraktowane w dziale Kodeksu „De iure patrimoniali Ecclesiae”. Ponieważ większość konsultorów tejże grupy opowiedziała się za pozostawieniem norm prawa majątkowego konstytucjom zakonnym, dlatego Prezes Komisji zdecydował, aby pierw rozważyła ten problem grupa „De institutis perfectionis”.

o nieważność węzła, o wyjednanie dyspensy od małżeństwa niedopełnionego, o dyspensę ze względu na „favor fidei” i o seperację. W dalszym ciągu podano procesy przeciw święceniom wyższym i niektóre z dotychczasowych procesów administracyjnych (kan. 2142—2185).

Więcej miejsca poświęcił relator omówieniu niektórych innowacji wprowadzonych przez konsultorów. W dziale o sądach w ogólności dopuszczono świeckich poza wymienionymi do funkcji sędziego jako jednego spośród członków kolegium sądu w I instancji. Za zezwoleniem konferencji episkopatu dopuszczalne to może być również w trybunale regionalnym, gdy trudne jest skompletowanie kolegium 3 sędziów duchownych. Konferencje biskupów będą mieć prawo tworzenia trybunałów regionalnych nie tylko do spraw o nieważność małżeństwa ale do wszystkich nie zastrzeżonych, przydzielając tym trybunałom terytorium, wyznaczyć siedzibę i powoływać funkcjonariuszy. Zamiast nazwy „oficjał” i „wiceoficjał” wprowadza się „wikariusz sądowy” — „vicarius iudicialis” i „wikariusz sądowy pomocniczy” — „vicarius iudicialis adiunctus”. Sędziów nazywa się „diecezjalnymi” i „regionalnymi”. Znosi się nazwę „synodalny” i „prosynodalny”. Decentralizacja dokonuje się przez to, że trybunały mają mieć statuty nadawane przez konferencje biskupów. Statuty będą regulować ich organizację, prawa i obowiązki funkcjonariuszy, udział diecezji itp. Poza tym trybunały otrzymują *directoria*” określające zagadnienia, które Kodeks pozostawił prawu partykularnemu i regulaminy — przepisujące praktyczny sposób działania.

W dziale o procesie spornym wprowadzono szereg zmian. Nieochrzczony a tym bardziej akatolik ochrzczony może występować jako powód w sądzie kościelnym. Kobieta może pełnić funkcje adwokata. W wyliczaniu środków dowodowych umieszczono dowód z dokumentów na drugim miejscu, tj. przed dowodem ze świadków. Rozdział „De confessione partium” nazwano: „O oświadczeniach stron” — „De declarationibus partium”, gdyż i one, choć nie są przyznaniem się, mają znaczenie w poszukiwaniu prawdy. Adwokaci mogą być obecni przy zeznaniach świadków, o ile sędzia ze względu na okoliczności rzeczy i osób nie zdecyduje się na tajne postępowanie. Natomiast strony z reguły nie mogą być obecne przy zeznaniach świadków, chyba że sędzia je dopuści zwłaszcza w sprawach dobra prywatnego. Gdy idzie o sposób pytania stron i świadków, może decydować prawo partykularne. Jeśli konferencja biskupów nie postanowi inaczej, sędzia prowadzi badania. Przez niego tylko mogą stawiać pytania adwokaci i obrońcy węzła. — Gruntownej zmianie uległ system stwierdzania nieważności wyroku. W miejscu § kan. 1680 o pochodnej nieważności aktów prawnych przyjmują konsultorzy nowy kanon o sanowaniu tej nieważności: „Nullitates actorum vel processus positivo iure statutae, quae ante sententiam non fuerint impugnatae, censentur ab ipsa sententia sanatae”. Wypadki nieusuwalnej nieważności wyroku zredukowano do: braku

presupozycji do wydania wyroku, odmowy prawa do obrony, zmuszenia sędziego przemocą lub bojaźnią do wydania wyroku i do braku rozstrzygnięcia sporu przez wyrok. Okoliczności powodujące w myśl kan. 1892 nieusuwalną nieważność wyroku są obecnie przyczyną nieważności tylko usuwalnej. Zaliczono do nich również wypadek podany w kan. 1894,2° — gdy wyrok nie ma motywów czyli uzasadnienia decyzji. — Złagodzeniu uległa „res iudicata”. Formułę kan. 1904 § 1 jako zbyt uroczystą zastąpiono normą: „Res iudicata firmitate iuris gaudet nec impugnari directe potest nisi ad normam can. 1905 § 1”. Pełniej wyliczono wypadki, kiedy następuje „res iudicata” wstawiając do normy o podwójnym zgodnym wyroku słowa: „quoad petitum causamque petendi” i rozszerzając zdanie o zaniechaniu sprawy w instancji apelacyjnej: „si in gradu appellationis instantia renuntiata fuerit ad normam can. 1740 vel perempta ad normam can. 1736”. Przy normach o zwalczaniu wyroku zastąpiono słowa „iuris remedia” przypominające język lekarski nazwą „impugnatio sententiae”. Sposoby zwalczania wyroku ustawiono w sposób bardziej logiczny: querela nullitatis, „appellatio” a przy zwalczaniu rzeczy osądzonej: „restitutio in integrum contra rem iudicatam manifeste iniustam”, „tertiū oppositio contra rem iudicatam quae tertium taedere potest”, „causae retractatio contra duplicem conformem sententiam in causis de statu personarum”. Jaśniej podane zostały normy co do zakresu „restitutio in integrum”. W kan. 1905 § 2 n. 4 o oczywistym naruszeniu przepisu ustawy — „legis substantialis (vel substantivae)”. Wyraźnie zaznaczono, że nieważność wyroku pochodząca z prawa natury może być przedmiotem „querelae nullitatis”. Natomiast nieważność pochodząca z prawa pozytywnego a dotycząca akt i procesu, przed wyrokiem znana i nie zwalczania ulega sensacji przez sam wyrok. Przywrócenie do stanu poprzedniego nie rozciąga się na naruszenia prawa procesowego. Jeśli wyrok w istocie jest słuszny, zbędne jest zwalczanie rozstrzygnięcia z powodu braków proceduralnych, o ile tylko nie dotyczą one prawa natury. Wyrok II instancji nie może go nie zatwierdzić. Usuwa, oczywiście, dostrzeżone braki formalne.

W sprawach małżeńskich uproszczone zostają przepisy o forum właściwym. Wystarczy pobyt strony pozwanej dający się udowodnić publicznym wypisem lub w inny prawny sposób. Poza tym właściwy jest trybunał miejsca, w którym będą przyjmowane w większości zeznania czy dowody, byleby zgodził się na to Ordynariusz miejsca pobytu pozwanego oraz Ordynariusz i przewodniczący trybunału, do którego się zwrócono. Zapytać należy stronę pozwaną, czy nie ma zarzutów przeciw forum, do którego zwrócił się powód. — W pierwszej instancji może być jedna osoba świecka członkiem kolegium sędziów albo też wystąpić jako sędzia pojedynczy. Zależy to jest od zezwolenia konferencji episkopatu. Wyliczono kwalifikacje, które powinien posiadać świecki jako sędzia w trybunale kościelnym. Zniesione mają być restrykcje co do prawa zwalczania ważności małżeństwa w odnie-

sieniu do katolików będących „causa directa et dolosa” nieważności związku i co do akatolików. Promotor sprawiedliwości ma prawo zwalczać nieważność małżeństwa w obronie dobra publicznego, tj. gdy nieważność związku opiera się na fakcie z natury publicznym lub gdy nie można czy nie wypada starać się o konwalidację związku. Przewodniczący trybunału ma prawo przyjmowania i oddalania pozwów. Od decyzji oddalającej przysługuje rekurs do kolegium. Jeśli strony nie żądają wyraźnie zawiązania sporu, sędzia może w 10 dni po przyjęciu pozwu ustalić dekretem formułę i notyfikować ją stronom. Gdy w ciągu 10 dni strony nie oponują, postanawia się wszczęcie instruowania sprawy. Wprowadza się równość procesową między adwokatem a obrońcą wężła. Obydwaj mają uprawnienia podane w kan. 1968—1969. Znosi się przepis kan. 1989 n. 4 dający uprzywilejowanie obrońcy wężła. Można opuścić ustne badanie biegłego, gdy stanowi ono czczą formalność, tj. nie ma potrzeby uzupełnienia czy wyjaśnienia autentycznej ekspertyzy pisemnej. — Jeśli nieważność małżeństwa jest oczywista, wystarczy, że defensor II instancji złoży swe wotum podając, czy ma coś do powiedzenia przeciw wyrokowi. Kolegium sędziów może wtedy dekretem zatwierdzić wyrok I instancji albo wszczęć normalny proces. W razie zatwierdzenia, gdy nikt nie oponuje, mogą strony w 10 dni po notyfikacji dekretu zawrzeć nowe związki. Przeciw dekretowi zatwierdzenia może obrońca wężła lub strona, która czuje się dotknięta, odwołać się do wyższego trybunału ale tylko wtedy, gdy przytoczy nowe, poważne i sprawdzalne argumenty. Defensor III instancji ma prawo odstąpić od rekursu i wtedy trybunał orzeka zakończenie sporu. — Rozszerzono też uprawnienia trybunału co do procesu „De rato et non consummato”. Projekt przekazuje mu prawo uzupełniania akt przy procesie o nieważność z tytułu impotencji i prowadzenia instrukcji, jeśli przy dochodzeniu nieważności związku z innego tytułu, np. przymusu lub bojaźni, braku zgody itp. ubocznie wyłoni się bardzo prawdopodobna ewentualność, że małżeństwo nie zostało dopełnione. Rozszerzono więc normę kan. 1963 § 2 i zmieniono art. 206 instrukcji Kongregacji Sakramentów z 15 VII 1936.

Ujmując całość wprowadzonych reform zauważamy, że konsultorzy dążyli do odrzucenia przesadnego formalizmu i uproszczenia norm procedury, skrócenia trwania procesu i zapewnienia większych praw stronom. Więcej uwzględniono prawa świeckie. Między skrajnymi rozwiązaniami wybierano raczej drogę pośrednią. Konsultorzy wykorzystali też doświadczenia sądownictwa świeckiego. Zauważyć też należy, że niektóre z reform, jak dopuszczenie kobiet do funkcji adwokata, były już tu i ówdzie realizowane.

5. Procedura administracyjna

Uchwałą członków „coetus de processibus” podjętą na sesji 20—25 X 1969 wyłoniona została specjalna grupa 5 konsultorów dla opra-

cowania procedury administracyjnej. Jej relatorem mianowany został Pius Ciprotti. Pierwsze posiedzenie odbyło się 13 I 1970. Relator po opracowaniu kwestii wstępnych i przedłożeniu wniosków przez członków grupy przygotował schemat składający się z 16 kanonów. Druga sesja odbyła się 22—24 X 1970. Ogłoszone sprawozdanie omawia nowy schemat obejmujący 21 kanonów (II 191—194).

Procedura dotyczy wszystkich aktów administracyjnych, wydawanych poza procesem sądowym i poza działalnością najwyższej władzy kościelnej. Obejmuje także odwołania od ustaw partykularnych. Proponowane kanony mogą być derogowane lub uzupełniane *kanonami* dotyczącymi działań poszczególnych rodzajów. Ustawy partykularne i instrukcje regulujące procedurę mogą je uzupełniać, nie mogą ich jednak zmieniać. Równoznaczne z aktem administracyjnym jest milczenie zwierzchnika. Jeśli w odpowiednim czasie po otrzymaniu próśby czy rekursu nie odpowiada on nawet na specjalny *urgens*, wówczas uważa się podanie czy rekurs za odrzucone. Spory dotyczące prawa subiektywnego, choćby wniesione były już na forum sądowe, za zgodą zainteresowanych mogą być skierowane na drogę administracyjną.

Schemat podaje w skrócie normy dotyczące wydania aktu administracyjnego. Zwierzchnik winien najpierw zebrać konieczne informacje i dowody. Następnie — wysłuchać zainteresowanych, o ile to w ogóle nie jest zbędne. Trzeba udostępnić stronie informacje i dowody, jeśli tego można dokonać bez szkody publicznej lub prywatnej. Należy wskazać ewentualne racje przeciwnie, dając sposobność do odpowiedzi i również możliwość powołania obrońcy lub biegłego, byleby to nie spowodowało przewlekania sprawy lub przeszkody w wymiarze sprawiedliwości. Akt ma być wykonany w formie pisemnej i zawierać przynajmniej ogólne uzasadnienie. Jeśli bardzo ważna racja usprawiedliwiałaby pominięcie uzasadnienia, należy je sporządzić w tajnym dokumencie i przedłożyć zwierzchnikowi, jeśli on tego żąda. dy idzie o treść aktu, winien on zmierzać do tego, co najbardziej służy sprawie zbawienia dusz i dobru publicznemu. Zachować przy tym należy obowiązujące ustawy, zasadę sprawiedliwości i słuszność kanoniczną. Wydany akt trzeba notyfikować czy doręczyć osobom lub społecznościom, do których się on odnosi. Dekrety ogólne, zarządzenia, instrukcje itp. akty, wydane nie dla pojedynczych osób czy społeczności, można publikować.

Przeciw aktom administracyjnym przysługują następujące środki. 1. Odwołanie do zwierzchnika hierarchicznego w ciągu 10 dni, złożone dla jakiegokolwiek przyczyny. 2. Odwołanie do trybunału administracyjnego w ciągu 30 dni z powodu naruszenia ustawy o procedurze lub o meritum rozstrzygnięcia, z powodu nadużycia władzy albo fałszywych motywów. 3. Skarga sądowa, gdy ktoś twierdzi, że naruszono jego prawo subiektywne. Odwołanie się do zwierzchnika zawieszają wykonanie aktu administracyjnego, o ile tenże zwierzchnik nie

postanowi inaczej. Natomiast odwołanie do trybunału (o ile na prośbę strony i z ważnego powodu trybunał nie zawiesi wykonania) i skarga sądowa nie ma skutku suspensywnego. Zwierzchnik hierarchiczny, do którego się odwołano, może akt nie tylko zatwierdzić lub orzec jego nieważność lecz również unieważnić go, poprawić czy zastąpić nowym. Korzysta on z tych samych uprawnień, które posiadał twórca aktu. Trybunał ma prawo tylko zatwierdzić, orzec nieważność lub unieważnić. Nie może natomiast korygować aktu lub wydać go w innej redakcji. Sędzia zwyczajny może zatroszczyć się, by naruszone prawo przywrócono, naprawiono szkody, może stwierdzić inne skutki naruszonych praw ale nie wolno mu aktu unieważniać czy reformować. Jest propozycja, aby przeciw aktowi biskupa lub jego delegata można było składać rekurs nie tylko do Stolicy Ap. ale też do rady 3 biskupów, powołanej przez narodową konferencję episkopatu. Konferencja ta winna powołać także 3 sędziów stanowiących trybunał administracyjny. Mógłby on przyjmować odwołania również przeciw dekretem zwierzchnika hierarchicznego, który rozstrzyga sprawę rekursu.

Procedura przy odwołaniu hierarchicznym jest analogiczna do sposobu wydawania dekretów. Odwołujący się ma zawsze prawo powołania obrońcy czy pełnomocnika. Jeśli zwierzchnik uzna to za potrzebne, można powołać obrońcę z urzędu. W trybunale administracyjnym stosuje się normy o sądach w ogólności, o ile czegoś innego nie wymaga natura rzeczy. Należy zachować specjalne normy dotyczące dobra publicznego. Ze względu na potrzebę pospiesznego załatwienia sprawy może trybunał, zachowując zasadę sprawiedliwości, zdecydować dekretem o częściowym pominięciu norm procesowych, nie wymaganych do ważności procedury. Strona ma też prawo zwrócić się do twórcy aktu administracyjnego, aby akt swój odwołał lub zreformował. Terminy do złożenia pierwszego rekursu ulegają wtedy zawieszeniu. Normy przewidują również, czy i z jakim skutkiem można przejść z jednej drogi zwalczania aktu na inną, co robić, gdy więcej osób może zwalczać akt administracyjny, a jedna z nich chce wybrać odmienną drogę niż inna.

Zarysowany schemat jest czymś nowym w prawie kanonicznym. Wzoruje się on na świeckich kodeksach postępowania administracyjnego. Próbuje uregulować ustawowo całą działalność instancji kościelnych, zapobiegać samowoli i dać ochronę prawom subiektywnym. Potrójna droga odwołania umożliwi wprawdzie stronie wybór instancji, do której ma zaufanie, w praktyce może jednak nastęrczać trudności. Jest dość skomplikowana. Szereg problemów prawa administracyjnego czeka jeszcze na uregulowanie.

6. Prawo karne

Świecki kanonista Pius Ciprotti ogłosił sprawozdanie „De iure poenali recognoscendo” (II 99—107). Uzupełnił je rozdziałem „De poenis

in singula delicta" (II 194—195). Grupa konsultorów tego działu prawa odbyła w ciągu 4 lat 8 posiedzeń: 28—30 XI 1966, 9—14 I 1967, 29 V — 1 VI 1967, 4—8 III 1968, 2—7 XII 1968, 10—13 III 1969, 24—28 XI 1969, 27—30 IV 1970. Na parę miesięcy przed posiedzeniem relator rozsyła konsultorom opracowany przez siebie schemat kanonów. Oceny projektu dokonywali konsultorzy najpierw na piśmie a później w dyskusji podczas posiedzenia. Projekty zawierały: „De delictis et poenis in genere” — 51 kanonów, „De poenis in specie” — 21 kanonów (później dodano 17 kan.), „Schema generale de delictis et poenis” — 77 kan. (drugi schemat — 70), „De singulis delictis” — 29 kan. i „De iudicio criminali” — 14 kan.

Prezentując zasady ogólne relator podkreśla najpierw, że reforma zacieśnia całe prawo karne Kościoła tylko do zakresu zewnętrznego. Wyjaśnia, że nie oznacza to ograniczenia jurysdykcji kościelnej czy rezygnacji z wydawania ustaw i nakazów karnych, obejmujących tak zakres zewnętrzny jak i wewnętrzny ale zacięśnienie skutków kar tylko do zakresu prawa. Ustawy karne Kościoła obowiązują także i w sumieniu. Spowiednik może udzielać abszolucji od grzechów ale tylko Ordynariusz ma prawo uwolnić od kary. Stanowi to zmianę w tradycji kanonistycznej. Nasze czasy dojrzały do tego¹⁹. — Śladem kodeksów świeckich unika schemat definicji, zostawiając tę rzecz literaturze fachowej. Na skutek tych założeń dotychczasowy materiał 119 kan. (2195—2313) zmieścił się w 64 kanonach. Postawiono zasadę, że a katolicy ochrzczeni nie są objęci sankcjami karnymi, o ile ustawa lub nakaz nie stanowi inaczej. Kary odwetowe nazwane ekspiacyjnymi. Zalecono, by przed stosowaniem sankcji karnych użyć pierw innych środków duszpasterskich i prawnych. Ustawy czy nakazy partykularne nie mogą przypisywać kar najcięższych. Kary zaciągane czynem — „latae sententiae” zredukowano do nielicznych wypadków, gdy kary nakładane wyrokiem czy dekretem — „ferendae sententiae” nie wystarczą do usunięcia zgrzeszenia. Sędzia może uwzględnić okoliczności czynu i zastąpić kary innymi środkami. Może również zalecić to Ordynariuszowi. Biskup obowiązany jest otaczać ukaranych ojcowską życzliwością i miłością pasterską.

Szerzej zajął się schemat nakazem karnym, którym Ordynariusz zapowiada sankcję penalną, nakłada ją, lub ogłasza jej zaciągnięcie. Obzerniej podano, kto może wydawać taki nakaz, jakich sankcji nie wolno dokładać do takiego nakazu (kary ekspiacyjne na zawsze, groźby kar nieoznaczonych), jakie rękojmie i formalności należy zachować przy wydawaniu i doręczaniu nakazów i jakie są skutki odwołania przeciw takiemu nakazowi.

¹⁹ P. Ciprotti, *Il diritto penale della Chiesa*, Congresso Internazionale di Diritto Canonico, Roma 14—19 I 1970 (artykuł powielany); por. W. Wójcik, *Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego w Rzymie*, Zeszyty Naukowe K.U.L. 13 (1970) nr 2 s. 65.

W rozdziale „De delicto et delinquente” ważne jest stwierdzenie, że karać można, o ile czego innego nie stanowi ustawa lub nakaz, tylko osobę działającą z winą umyślną — „qui dolo egerit”. Definicja winy umyślnej pozostaje bez zmiany. Zniesieniu uległ tzw. „dolus qualificatus”, żądający przy określonych karach pełnej świadomości i swobody działania (kan. 2229 § 2). Skasowano też domniemanie, że naruszający ustawę czy nakaz ma winę umyślną (kan. 2200 § 1). Może być natomiast dopuszczone domniemanie poczytalności czynu. Ustaje ono przy prawdopodobieństwie tezy przeciwnej. Za przestępstwo usiłowane czy chybione można ograniczyć się do pokut lub karnych środków zaradczych, o ile nie nastąpiło zgorzenie, ciężka szkoda lub niebezpieczeństwo. Stosowanie kar jest i wtedy fakultatywne.

Rozdział „De poenis” porusza najpierw sprawę złagodzenia cenzur. Ustawa późniejsza, znosząca ustawę lub karę kasuje również cenzury przedtem zaciągnięte. Odwołanie czy apelacja przeciw cenzurom ma zawsze skutek zawieszający. Proponuje się, aby znieść zakaz przyjmowania sakramentalnej absolucji przez osoby ukarane eskomuniką czy interdyktem osobistym. Opuszczono zakaz przyjmowania sakramentów św., pozbawienie odpustów, modłów publicznych i sufragiów. Nie można karać osób nieznanych. Zniesiono kary na społeczność i interdzykt ogólny, rozróżnienie eskomunikowanych tolerowanych i nietolerowanych. W niebezpieczeństwie śmierci wiernego kapłan ukarany eskomuniką czy suspensą może udzielić nie tylko absolucji sakramentalnej ale i innych sakramentów i sakramentaliów oraz wykonać akty jurysdykcyjne, o ile są one potrzebne. Z kar ekspiacyjnych (odwetowych) zniesiono suspensę i interdzykt. Odtąd mogą być one tylko cenzurami. Skreślono infamię i odmowę pogrzebu kościelnego z listy kar. Skasowana jest karna translukata lub supresja stolicy biskupstwa czy parafii. Zakazany wśród kar ekspiacyjnych mogą być „latae sententiae” tylko w nielicznych wypadkach.

W praktyce ważne są postanowienia rozdziału „De poenis applicandis”. Zniesieniu ulegają uprawnienia spowiedników do uwalniania od kar w wypadkach nagłych (kan. 2254), gdyż żadna cenzura nie zabrania przystępowania sakramentu pokuty. Obowiązek zachowania kary ekspiacyjnej zawiesza się z mocy prawa w określonych wypadkach. Sam przestępca ocenia, czy jest usprawiedliwiony od przestrzegania kary czy ma ją zachować. Dokładniej określono sposób nakładania kar drogą administracyjną. Oskarżonym zabezpieczono prawo obrony i środki chroniące ich przed niesłusznym skazaniem oraz możliwość przejścia z drogi administracyjnej na sądową.

Ciekawe są normy rozdziału „De poenae remissione”. Zniesiono zastrzeżenia cenzur Ordynariuszowi oraz rezerwacje papieskie w sposób specjalny i najspecialniejszy. Ordynariusz miejsca pobytu przestępca zyskuje prawo uwalniania go od kar „ab homine” pod pewnymi warunkami. Intencją konsultorów było, aby rezerwacje kar „latae sen-

tentiae” jak najbardziej ograniczyć. Należy czuwać, aby w związku z uwalnianiem od kary przestępca nie został zniesławiony, chyba że jest to konieczne do usunięcia zgorzenia lub naprawienia szkody. Część Kodeksu „De sacra hierarchia” winna zawierać normy o uwalnianiu od kar w wypadkach tajnych i nadawać w tym celu uprawnień św. Penitencjarii czy innemu urzędowi Kurii Rzymskiej, kanonikowi penitencjarzowi lub innemu kapłanowi w kurii diecezjalnej. Środki przymusu należy ograniczyć do wypadków prawdziwej konieczności.

Ostatnia część „De poenis in singula delicta” wspomina tylko o przestępstwach, które należy ścigać w całym Kościele. Dzieli się na 7 rozdziałów: „De delictis contra religionem et Ecclesiae unitatem”, „De delictis contra ecclesiasticas auctoritates et Ecclesiae libertatem”, „De munerum ecclesiasticorum usurpatione deque delictis in iis exercendis”, „De crimine falsi”, „De delictis contra speciales obligationes”, „De delictis contra hominis vitam et libertatem” i „Norma generalis”. W stosunku do obecnych 101 kanonów (2314—2414) proponowane kanony są nieliczne.

Przedstawiony w ogólnym bardzo zarysie projekt stanowi gruntowną przebudowę i znaczne skrócenie obowiązującej V księgi Kodeksu. Odrzucenie przestarzałych norm jest słuszne. W schemacie widoczny jest wpływ nowoczesnych kodeksów świeckich. Przestępcę potraktowano w sposób możliwie najwięcej humanitarny. Kanonista znający dobrze prawo karne odnosi jednak wrażenie, że głównie skutek zacieśnienia się schematu do zakresu zewnętrznego będzie w nowym projekcie zbyt wiele obiektywizmu karnego. Stanowi on jakby cofnięcie się w ewolucji prawa. Rzecz ta wywoła zapewne szersze dyskusje. Na razie można stwierdzić, że zasady ogólne schematu a zwłaszcza tezy odczytu, który relator wygłosił na Międzynarodowym Kongresie Prawa Kanonicznego w Rzymie 19 I 1970, zdają się prowadzić do odmiennego wniosku. Wystarczy wymienić konieczność stwierdzenia winy u przestępcy i rozbudowę partykularnego prawa karnego, skasowanie suspensy z własnej wiedzy i sumienia — „*ex informata conscientia*”, unikanie doktrynalizmu, jurydyzmu i pozytywizmu prawnego, położenie nacisku na środki duszpasterskie, nakazana ostrożność i delikatność w stosowaniu kar, bezwzględny nakaz uszanowania wolności religijnej i chronienia osoby ludzkiej itp. To wszystko wskazuje, co wyraźnie zaznaczył prelegent, że nowe prawo karne Kościoła jest tak zbudowane, by służyło celowi nadprzyrodzonemu — zbawieniu dusz. Dokładniejszą ocenę będzie można podać po ogłoszeniu tekstu schematu.

*

Streszczone sprawozdania dają pewien obraz części mniejszej niż połowa Kodeksu. Na 13 grup studiów wyliczonych na liście z początku 1969 r., do których doszedł w końcu tegoż roku zespół 14. „De proce-

dura administrativa”, ogłosili dotąd sprawozdania relatorzy sześciu grup. Wydaje się, że zespoły te pracowały energiczniej na skutek inicjatywy prezydium Komisji lub też aktywności ich relatorów. Oni sami, jak to zaznaczają w niektórych sprawozdaniach, opracowywali wytyczne, projektowali nowy układ i teksty kanonów. Przesyłali je konsultorom swej grupy i po otrzymaniu ich wotów mogli sprawniej prowadzić dyskusję i szybciej wypracować tekst schematu. Grupy, których relator ograniczył się do zestawienia nadesłanych wotów, musiały w trakcie sesji redagować projekty nowych kanonów. Sekretariat próbował czasem zalecać niektórym konsultorom czy małym zespołom przestudiowanie określonych zagadnień ale to opóźniało tempo pracy. Poza tym część grup studiów musiała czekać na dokończenie reformy liturgicznej lub też na wcześniejsze opracowanie zagadnień przez inne zespoły. Szereg grup ma już rewizję wyznaczonych działów Kodeksu w zasadzie ukończoną a dyskutowane są jeszcze specjalne zagadnienia²⁰. Można się więc spodziewać, że następne zeszyty „Communicatio-nes” przyniosą relacje ze schematów pozostałych części Kodeksu.

Przy czytaniu ogłoszonych sprawozdań stwierdzamy najpierw, że nie tylko normy oparte na prawie Bożym ale też instytucje prawa kanonicznego zostają w zasadzie utrzymane. Rewizja nie ma charakteru rewolucji ale stanowi rozwój, udoskonalenie i dostosowanie do wymagań dzisiejszego człowieka. We wprowadzanych zmianach widoczny jest nie tylko 50-letni dorobek kanonistyki pokodeksowej, rozwój analogicznych działów prawa cywilnego ale przede wszystkim wpływ uchwał „Vaticanum II”. Spostrzegamy ściślejsze związanie kanonów z teologią i otwarcie ich na potrzeby duchowe człowieka czyli na duszpasterstwo.

Zasady soborowe, zwłaszcza kolegializmu, subsydiaryzmu i decentralizacji dostrzegane dotąd w szeregu poprawek i dodatków będą wymagać intensywniejszego kontynuowania ustawodawstwa powszechnego a więcej jeszcze partykularnego, zmiany stylu pracy instancji administracyjnych i sądowych. Wydaje się, że nowy Kodeks będzie krótszy i poda normy ogólniejsze. Więcej będzie ustawiony ku przyszłości. Jest to na razie tylko ogólna orientacja.

Bp Walenty Wójcik

²⁰ Por. W. Wójcik, *Stan prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 69. Podano tam wykaz osiągnięć do 31 XII 1969.